

SIOSTRY BENEDYKTYNKI MISJONARKI¹ W GRAJEWIE (1958–2008)

Słowa kluczowe: siostry benedyktynki misjonarki, Grajewo, przemoc władzy ludowej

Key words: Benedictine Sisters of Missionaries, Grajewo, violence, people's power

Schlüsselworte: Missions-Benediktinerschwestern, Grajewo, Übermacht der Volksexekutive

WSTĘP

Powiatowe miasto Grajewo (nazwa pochodzenia pruskiego: Grejwy, Grajwy, Grajwo) położone na prawym brzegu rzeki Elk, dopływu Biebrzy, na północno-wschodnim krańcu Mazowsza, liczące obecnie ok. 23.000 mieszkańców, należy do diecezji łomżyńskiej i ma swą bogatą oraz dramatyczną historię. W zmiennych kolejach losu naszego kraju, sięgając swymi korzeniami XV wieku, jako wieś w 1540 r. otrzymało prawa miejskie – magdeburskie od króla Zygmunta Starego. Do rozbiorów Grajewo należało do woj. mazowieckiego. W wyniku represji carskich, za udział w powstaniu styczniowym 1863 r., utraciło prawa miejskie w 1869 r. i jako osada wchodziło w skład gminy Bogusze. W 1918 r. Grajewo zostało wyzwolone i przeniesiono tu siedzibę powiatu ze Szczuczyna. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w 1919 r. osobnym dekretem przywrócił dla Grajewa prawa miejskie i rozpoczął się od nowa rozwój tego miasta.

W czasie II wojny światowej miasto doznało okrutnych kataklizmów ze strony okupantów: sowieckich (1939–1941) w przyłączonym do Białorusi obwodzie białostockim i niemieckich (1941–1944), gdy zostało włączone do Rzeszy. Straty osobowe i materialne w tym mieście były wielkie. Grajewo spod okupacji niemieckiej 23 stycznia 1945 r. wyzwoliły wojska II Frontu Białoruskiego. Od tego czasu

* Dr hab. Jadwiga Ambrozja Kalinowska, prof. UWM, wykładowca patrologii i łaciny na Wydziale UWM w Olsztynie, autorka wielu artykułów i kilku książek z zakresu neolatynistyki i literaturoznawstwa XVI w. oraz historii Kościoła po 1945 r. w Polsce.

¹ Do roku 1968 oficjalna nazwa Zgromadzenia brzmiała: Siostry Misjonarki św. O. Benedykta.

powoli zaczęto przywracać funkcjonowanie w PRL-u tego miasta i wznowiono jego rozwój, oczywiście pod patronatem PZPR. W 1955 r. od 1 września rozpoczęto tam naukę w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym, przeniesionym z Ełku. Do 1975 r. Grajewo należało do woj. białostockiego².

Niniejszy artykuł obejmuje 50 lat życia i działalności sióstr benedyktynek misjonarek w Grajewie i ma na celu prezentację kolejnej placówki tego Zgromadzenia w czasie wielkiej nowenny przed jubileuszem jego stulecia (1917–2017 r.)³. Refleksje naukowe na zawarty w tytule artykułu temat, oparto przede wszystkim na materiałach źródłowych, pochodzących: 1) z Archiwum Domu Generalnego Zgromadzenia w Otwocku (ABMO) i 2) z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (AIPN Bi) oraz 3) na tekście s. Genowefy Anieli Kalinowskiej: *Wspomnienia z pobytu w domu zakonnym w Grajewie z lat 1959–1960*⁴.

Artykuł niniejszy składa się ze *Wstępu*, czterech niewielkich rozdziałów, obrazujących: 1. *Genezę i początki domu zakonnego sióstr benedyktynek misjonarek w Grajewie*, 2. *Przemoc władzy ludowej wobec sióstr benedyktynek misjonarek w Grajewie*, 3. *Obronę domu zakonnego sióstr benedyktynek misjonarek w Grajewie*; 4. *Rozwój domu zakonnego i jego złoty jubileusz w Grajewie oraz z Zakończenia i Aneksu*, w którym zamieszczono: *Dekret erekcyjny domu zakonnego*, wydany przez bpa łomżyńskiego Cz. Falkowskiego; ks. A. Jagłowskiego *List do sióstr w Grajewie*; *Dekret erekcyjny kaplicy półpublicznej w domu zakonnym*, wydany przez bpa łomżyńskiego Mikołaja Sasinowskiego; *Poczet przelożonych w domu zakonnym w Grajewie*. Artykuł ten nie był jeszcze publikowany, jedynie został już zasygnalizowany, rozwinięto tu problem przemocy władzy ludowej w PRL-u wobec sióstr benedyktynek misjonarek, m.in. w Grajewie⁵. Dołączono również streszczenie.

*Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w PRL*⁶ w kościelnej historiografii polskiej pojawia się dopiero w początkach XXI w.

² Por. J. K w i a t e k, T. L i j e w s k i, *Grajewo*, w: *Leksykon miast polskich*, Warszawa 1998, s. 213–214.

³ Zob. J.A. K a l i n o w s k a, *Siostry Benedytkynki Misjonarki w Libii – misja milczenia w latach 1976–1998 (w świetle zbiorów archiwalnych Zgromadzenia)*, *SW*, 49 (2012), s. 329–340; T a ż, *Złoty jubileusz życia i działalności sióstr benedyktynek misjonarek w Huntington, Long Island, N.Y. USA (1962–2012)*, w: *Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. dr. hab. Antoniego Misiaszka z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa*, red. E. Wiszowaty, Olsztyn 2013 (w druku); T a ż, *Siostry benedytkynki misjonarki w Olsztynie*, w: *Księga pamiątkowa ku czci ks. dr. Wiesława Mikołaja Więcka, z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa*, red. A. Bielinowicz, Olsztyn 2013 (w druku).

⁴ Tekst tych *Wspomnień* ABMO, Teczka Grajewo, mps, s. 1–2. (Także w posiadaniu autorki tego artykułu).

⁵ J.A. K a l i n o w s k a, *Siostry benedytkynki misjonarki wobec przemocy systemów totalitarnych. Szkice do historiografii dramatycznych dziejów Zgromadzenia Sióstr Benedyktynki Misjonarek (1917–1989)* „Forum Teologiczne”, XIII, 2012, s. 171–185; *O przemocy władzy ludowej w PRL-u wobec nowo zbudowanego domu Sióstr Benedyktynki Misjonarek w Grajewie*, zob. tamże, s. 182–183.

⁶ To tytuł artykułu E. K a c z m a r e k MChR, w: *Żeńskie Zgromadzenia zakonne w Europie Środkowo-Wschodniej wobec totalitaryzmu komunistycznego*, red. A. Mirek, Warszawa 2012; T a ż, *Dlaczego przeszkadzały? Polityka władz partyjnych i rządowych wobec żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce, w latach 1945–1956*, Warszawa 2007. Ponadto praca A. M i r e k, *Siostry zakonne w obozach pracy w PRL-u w latach 1954–1956*. Lublin 2009.

in statu nascendi; na tzw. Ziemiach Odzyskanych po 1945 r., zwłaszcza na ziemiach północno-wschodnich, m.in. w diecezji łomżyńskiej i warmińskiej, jest dotychczas zaledwie dostrzeżona⁷. Dlatego też podjęta w tym opracowaniu problematyka ma przyczynić się do ujawniania zakonspirowanej przemocy systemu komunistycznego wobec sióstr zakonnych, w tym przypadku, benedyktynek misjonarek.

I. GENEZA I POCZĄTKI DOMU ZAKONNEGO SIÓSTR BENEDYKTYNEK MISJONAREK W GRAJEWIE

Do powstania domu zakonnego w Grajewie przyczyniła się jako pierwsza siostra Salomea Apolonia Podjaska (1906–1985)⁸. Wstąpiła ona do Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek w 1932 r. w Łucku na Wołyniu. Po odbyciu podstawowej formacji zakonnej w nowicjacie, złożyła pierwsze śluby 11 lipca 1935 r. i przez cztery lata odnawiała je co roku. Zasadniczo zajmowała się katechizacją dzieci. A po złożeniu ślubów wieczystych w 1940 r. (za dyspensą od paru miesięcy, z powodu wojny) pełniła także w Zgromadzeniu różne funkcje administracyjne: przełożonej domu zakonnego, wikarii generalnej, sekretarki generalnej. Swoje przygotowanie do prowadzenia katechezy doskonaliła po II wojnie światowej na różnych kursach katechetycznych: w Częstochowie, w Polskiej Wsi i w Gietrzwałdzie. Ponieważ miała ukończone tylko sześć klas przedwojennej szkoły powszechnej, by mogła dalej katechizować, ale już w szkole, musiała zdać maturę⁹. Zdobywała ją ucząc się w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Grajewie. Dojeżdżała tam 25 km w latach pięćdziesiątych XX w. z Ełku, gdzie pracowała jako katechetka. Dyplom maturalny otrzymała dopiero w 1959 r. w Grajewie.

Przy okazji pobytu w Grajewie s. Salomea zapoznała tam wdowę Stanisławę Sosnowską-Dąbrowską (1903–1995), u której zatrzymywała się na noclegi¹⁰. Sta-

⁷ Zob. E. K a c z m a r e k, *Gospodarka lokalowa*, w: T a ż, *Dlaczego przeszkadzały?...*, s. 122 „[...] Zabrano m.in. dwa domy sióstr katarzynek w Elblągu, zostawiając siostrom tylko mieszkanie w przybudówce. Na podobnych podstawach dokwaterowywano do klasztorów zakonnice, a także osoby świeckie. Na kierowane protesty strony kościelnej Urząd ds. Wyznań ograniczał się do stwierdzenia, że „nie widzi podstaw do uchylecia decyzji”.

⁸ Kl. J. S a ł a c i Ń s k a, *S. Salomea Apolonia Podjaska (1906–1985)*, w: *Błogosławieni, którzy umierają w Panu. Nekrologia Sióstr Benedyktynek Misjonarek i szczególnych dobroczyńców Zgromadzenia (1924–1999)*, red. J.A. Kalinowska, Olsztyn 2000, s. 160–163.

⁹ O s. Salomei Podjaskiej i s. Bogusławie Kapuście pisał z Olsztyna, 5 XI 1957 r. ks. Antoni Jagłowski w liście do byłej przełożonej generalnej, m. Małgorzaty Szyndler w Huntington, L.I. N.Y. USA, „[...] Siostry należy dokształcać, a to pochłania duże środki pieniężne. Dzisiaj dopuszczono naukę religii do szkół, ale od katechetek wymaga się matury. A przecież nauczanie religii, to główne zadanie siostry misjonarki benedyktyнки (sic!). Nawet dwie starsze siostry (Bogusława i Salomea) nie chcąc utracić prawa nauczania, jednocześnie dorabiają maturę z wielkim wysiłkiem. Od września br. rozpoczęły lub kontynuują już dawniej rozpoczętą naukę w różnych szkołach i kursach siostry i postulantki w ogólnej liczbie 21”. Teka: *Huntington 3. Listy A. Jagłowskiego do M. Szyndler*; ABMO, mps (bez paginacji).

¹⁰ Ten dłuższy passus o genezie domu Sióstr Benedyktynek w Grajewie opracowano na podstawie spisanego tekstu w dniu 8 listopada 2006 r. w Zagórowie: *Wspomnienia z pobytu w domu zakonnym w Grajewie (1959–1960)*, uczestniczki wydarzeń: s. Genowefy Anieli Kalinowskiej, zob. przypis 4.

nisława miała dwa hektary ziemi uprawnej, mały domek mieszkalny i zabudowania gospodarcze w Grajewie, przy ul. Łomżyńskiej 26 (później Marchlewskiego). Po śmierci męża Jana policjanta i syna nauczyciela, Stanisława pozostała samotna. Postanowiła więc wstąpić do Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek i cały swój dobytek ofiarować tejże wspólnocie zakonnej. Poprosiła zatem w 1958 r. w Kwidzynie przełożoną generalną m. Teklę Domańską o przyjęcie do Zgromadzenia i po uzyskaniu dyspensy od starszego wieku (od władzy kościelnej), osiągnęła swój cel. Pragnęła ponadto, by na jej posesji w Grajewie siostry pobudowały dom zakonny i założyły placówkę Zgromadzenia, w której ona mogłaby służyć Chrystusowi do swej śmierci. Miała bowiem wcześniej wizję, że na jej posiadłości będzie zbudowany klasztor.

Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek, z zachowaniem odpowiednich przepisów prawa kanonicznego, nabyło aktem notarialnym w dnia 21 maja 1958 r. w formie *Umowy o dożywocie* – od Stanisławy Dąbrowskiej nieruchomości, położoną w Grajewie, przy ul. Łomżyńskiej 26¹¹. W krótkim czasie Stanisława podjęła tam budowę domu mieszkalnego o dziewięciu pokojach i kuchni. Siostry benedyktynki misjonarki pomagały Stanisławie prowadzić budowę. Szczególnie zajmowali się tym: ich długoletni kapelan, komisarz i przyjaciel, ks. Antoni Jagłowski¹², ojciec duchowny WSD „Hosianum” w Olsztynie oraz m. Antonina Eleonora Frasońska¹³, ekonomka generalna Zgromadzenia.

Po wydarzeniach polskiego października w Poznaniu w r. 1956, sprawa budowy z początku nie napotykała, ze strony władzy państwowej, żadnych przeszkód. Dodatkowo Stanisława Dąbrowska przy okazji przejazdu przez Grajewo kard. Stefana Wyszyńskiego, zatrzymała jego auto i uzyskała prymasowskie błogosławieństwo dla nowo budowanego domu.

Przełożona generalna Zgromadzenia m. Tekla Paulina Domańska¹⁴ w międzyczasie zwróciła się do biskupa łomżyńskiego Czesława Falkowskiego (1887–1969) z prośbą o erekcję domu zakonnego w Grajewie. Odpowiedzią na to, był dekret erekcyjny, wydany w Łomży, dnia 22 sierpnia 1958 r.¹⁵. Nowo zbudowany dom w latach 1958–1959 miał służyć na wypoczynek i w wieku emerytalnym na stałe zamieszkanie dla sióstr pracujących w Domu Pomocy Społecznej (DPS) w Elku. Dlatego też siostry benedyktynki misjonarki z Elku w ciągu dwóch lat zaoszczędziły 100 tys. zł i dołożyły te pieniądze na wykończenie domu w Grajewie. Zdawało się, że ta budowa da się szybko i łatwo sfinalizować. Okoliczni sąsiedzi, przeczuwając

¹¹ W dniu 21 maja 1958 r. w Państwowym Biurze Notarialnym w Elku przed notariuszem Ludwikiem Andrzejewskim Stanisława Dąbrowska przeniosła swoje prawo własności do posiadanych nieruchomości w Grajewie na Zgromadzenie Sióstr Misjonarek św. Benedykta na ręce, upoważnionej do tego przez Kurię Biskupią Diecezji Warmińskiej, ekonomki generalnej Zgromadzenia Eleonory Frasońskiej (m. Antoniny). Wypis Repertorium „A” nr 1778/58 znajduje się w ABMO, Teka: *Grajewo*, bez sygnatury.

¹² Kl. J. S a ł a c i ń s k a, *Antoni Jagłowski (zw. Ojcem) 1891–1974, w: Błogosławieni którzy umierają w Panu...*, s. 277–281.

¹³ Tamże, s. 109–112.

¹⁴ Tamże, s. 130–134.

¹⁵ Zob. ABMO, Teka *Grajewo*, mpis bez sygnatury. Pełny tekst tego dekretu jest zamieszczony w *Aneksie*, s. 33.

niejako przykre następstwa ze strony władzy ludowej, odradzali jednak pośpiech w wykończaniu nowo zbudowanego gmachu.

Przyjęta w 1958 r. do Zgromadzenia Stanisława, jako postulanka swój okres próby przeżywała w Grajewie. Były bowiem tam zameldowane już siostry: Helena Maria Mazur i Stanisława Stefania Rymarz. Z biegiem czasu w 1959 r. dołączyły także inne siostry¹⁶: Krzysztofa, Helena Krężolek, Teresa, Stanisława Sowierszenko, Salomea, Apolonia Podjackska (jako pierwsza przełożona tej wspólnoty), Eleonora, Anna Michalec, Genowefa, Aniela Kalinowska (najmłodsza we wspólnocie) i Ancilla, Karolina Rzeszut (1887–1960)¹⁷, która już w niedługim czasie 27 grudnia 1960 r. odeszła do Pana.

Siostry w Grajewie uprawiały ogród warzywny i kwiatowy oraz prowadziły niewielkie gospodarstwo rolne. Hodowały krowę, kury i inne ptactwo domowe, utrzymując się z pracy rąk własnych. Stanisława Dąbrowska, dopuszczona do nowicjatu wyjechała do domu generalnego w Kwidzynie, gdzie miała obłóczyny 8 grudnia 1959 r. i przyjęła dodatkowo imię zakonne s. Maria Joanna.

II. PRZEMOC WŁADZY LUDOWEJ WOBEC SIÓSTR BENEDYKTYNEK MISJONAREK W GRAJEWIE

Problem postawiony w tym punkcie można opracować w świetle dwojakiego rodzaju źródeł, znajdujących się w: Archiwum Sióstr Benedyktynek Misjonarek i w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Porównajmy zawartość źródeł narracyjnych na interesujący nas temat.

Źródła z ABMO ukazują działanie władzy ludowej jako wroga Kościoła, pod byle jakim pretekstem, wymierzającego karę, tym razem, siostrom zakonnym bez słusznej przyczyny i jakiegokolwiek możliwości obrony. Głównymi osobami dramatu, rozgrywanego się przy ul. Łomżyńskiej 26 w Grajewie była Stanisława Dąbrowska – s. M. Joanna i siostry misjonarki benedyktynki zamieszkałe w nowo zbudowanym tam domu.

S. Joanna Dąbrowska nie mogła dokończyć rozpoczętego w Kwidzynie w 1959 r. nowicjatu, bo władze ludowe już w pierwszej połowie stycznia (12 I 1960) następnego roku zaczęły mocno inwigilować dom w Grajewie, którego, przypomnijmy, ona była prawną właścicielką. Musiała wracać do tego miasta i razem z siostrami stawiać opór nieprawym posunięciom władzy ludowej. Później rozpoczęła na nowo roczną formację nowicjacką i w 1962 r. miała pierwsze śluby zakonne, po pięciu zaś latach w 1967 r. złożyła profesję wieczystą i pozostała w Zgromadzeniu aż do śmierci.

Tymczasem wezwano do Prezydium PRN w Grajewie siostry zamieszkałe w nowym budynku przy ul. Łomżyńskiej 26, by podpisały zobowiązanie, że się wyprowadzą z niego w ciągu 48 godzin, gdyż rzekomo nieprawnie tam się ulokowały.

¹⁶ Wykazy sióstr zamieszkałych w 1958–1959 w Grajewie zaczerpnięte zostały ze *Wspomnień* s. G.A. Kalinowskiej, zob. przypis 4.

¹⁷ K.Z. O k o Ń, S. M. Ancilla Karolina Rzeszut, w: *Błogosławieni, którzy umierają w Panu...*, s. 57–58.

Wytoczono siostram 13 kolegów i pytano skąd wzięte zostały pieniądze na budowę domu. Zagrożono eksmisją przy pomocy Milicji Obywatelskiej, jeśli siostry nie opuszczą tego domu w oznaczonym terminie. Siostry nie wykonały tego ustnego nakazu władzy, gdyż nie wyprowadziły się ze swego domu. W dniu 14 stycznia 1960 r. po godz. 12.00 rozegrała się dramatyczna scena w dwóch etapach w nowo zbudowanym domu sióstr. Dodatkowo obecny był przy całej akcji miejscowy proboszcz i m. Antonina Frasońska, ekonomka generalna Zgromadzenia.

W pierwszym etapie przybył do budynku przy ul. Marchlewskiego 26, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Grajewie ob. Roman Szumski wraz z robotnikami uzbrojonymi w łomy i innymi osobami, nakazując ustnie siostram natychmiastowe opuszczenie budynku. Gdy spotkał się z oporem właścicielki domu, która głośno zaczęła protestować i zamieszkałych tam sióstr, nakazał usunięcie siłą wyposażenia ich pokoi i zdeponowania tych rzeczy w dwóch pomieszczeniach. Inne pokoje zaplombowano. Tymczasem, jak zaznacza naoczny świadek s. Genowefa Kalinowska¹⁸, wzdłuż ulicy Marchlewskiego od domu sióstr aż do przejazdu kolejowego ustawiły się kordony, czekających na zakwaterowanie, ludzi. „Była tam starsza kobieta z pościelą, skażoną insektami domowymi, «szałowy» mężczyzna – tajniak (tajny współpracownik), rodzina chłopska z małą dziewczynką i felczer Mroczkowski z żoną i małą córeczką oraz kobieta z trzema córkami”, w sumie ok. 12 osób.

To był pierwszy etap eksmisji. Drugim etapem było likwidowanie kaplicy, na co nie zgodziły się siostry i wcześniej zaangażowani robotnicy. Dopiero po kilku dniach przyprowadzono inną grupę pracowników, którym przedstawiciel władzy ludowej pokazał na piśmie nakaz likwidowania kaplicy, a w razie sprzeciwu, zagroził im wyrzuceniem z pracy. Wzięli się więc szybko do dzieła. Wynieśli wyposażenie kaplicy, m.in. chodniki, choinki, kłęczniki. Gdy zostało tylko tabernakulum¹⁹, powstał spór, kto ma je wynieść. „*Bierz ty, bierz ty*” – mówił jeden do drugiego. Wreszcie któryś z robotników chwycił je i wyniósł na zewnątrz, butnie oświadczając, że nic mu się złego nie stało. Jeden z milicjantów wypowiedział przy tej akcji, chyba nieświadomie, prorocze słowa: *Ten dom i tak kiedyś będzie należał do sióstr*. Jak i kiedy te słowa się spełniły, napiszemy niżej.

Zapanował więc w nowym domu sióstr, wniesiony przez wkroczenie władzy ludowej, nastrój grozy i przemocy, którym przyglądając się wtórowały wówczas żałośnie różne ptaki zimowe, siedzące na rosnących blisko domu, wysokich drzewach. Cały bowiem budynek sióstr był też przez długi czas pod nadzorem milicji, zwłaszcza po godz. 20.00.

Na tym jednak nie zakończono przemocy władzy ludowej nad siostrami w Grajewie. Nie tylko dokonana akcja została przeprowadzona bez doręczenia siostram jakiegokolwiek decyzji na piśmie, przeciwko której można by wnieść było odwoła-

¹⁸ Zob. przypis 4.

¹⁹ Początkowo wyposażenie kaplicy było tylko prowizoryczne. A tabernakulum wynoszone przez robotnika było zapewne wewnątrz puste, choć on o tym nie wiedział. W domu sióstr w Grajewie została erygowana kaplica po raz pierwszy 26 VI 1970 r. przez bpa Mikołaja Sasinowskiego (1909–1982; od 19 III 1970 – bp łomżyński), zob. *Aneks*, nr 3, s. 34. Potwierdziła to w telefonicznej rozmowie z autorką tego artykułu dnia 7 kwietnia 2013 r. ówczesna przełożona domu zakonnego w Grajewie – Helena Witkowska (s. Anastazja OSB).

nie, lecz także w dniu 20 stycznia tr. wszystkie siostry z Grajewa były wezwane do Prezydium PRN w tym mieście. Zarzucano im, że brały udział w nielegalnym zgromadzeniu²⁰ i za to wyznaczono im karę²¹, każdej po 1.500 zł, a siostrze uważanej za przełożoną wspólnoty, za to, „że nie zgłosiła stowarzyszenia do rejestracji”, wymierzono karę o 700 zł większą. W dodatku zaznaczono, że jeśli siostry nie zapłacą tej kwoty, czeka je areszt do 6 tygodni, a „siostrze więcej obwinionej” dochodzi oprócz tego 30 dni aresztu. Wezwano ponownie na rozprawę s. Podjacką, uważaną za przełożoną i przewodniczącą PPRN w Grajewie zagroził jej, że jeżeli siostry nie opuszczą tego miasta, będą w każdym tygodniu wzywane na kolegia i zabraknie im pieniędzy na opłacanie nakładanych kar, a jeżeli tych kar nie zapłacą, czeka je rozprawa w Białymstoku, skąd już nie wrócą do Grajewa. 21 stycznia 1960 r. siostry w Prezydium WRN w Białymstoku przewodniczącemu przedstawiły jeszcze raz tę sprawę. On pozostał jednak dalej nieprzejednany, przy swoim zdaniu, że władza ludowa w Grajewie dokonała legalnie dokwaterowania lokatorów w nowo zbudowanym domu ob. Dąbrowskiej i poradził siostrom wyjechać tam, skąd przybyły.

25 stycznia tr. po raz kolejny wezwano siostry w Grajewie do kolegium przy Prezydium PRN i na nowo oskarżano je o branie udziału w nielegalnym zgromadzeniu. Upominano także przełożoną generalną Zgromadzenia, m. Teklę Paulinę Domańską w Kwidzynie za to, że nie zgłosiła nowego oddziału swego stowarzyszenia w Grajewie do Prezydium MRN. Ona jednak złożyła merytoryczne odwołanie od nielegalnej decyzji władzy ludowej²².

Tyle na temat domu nowo zbudowanego i pierwszych sióstr zakonnych – benedyktynek misjonarek, zamieszkałych w Grajewie w latach 1959–1963, mówią archiwalne źródła zakonne. Później pojawił się długoletni problem prawny uwalniania tego domu od nielegalnie zakwaterowanych tam lokatorów.

Archiwalia Instytutu Pamięci Narodowej natomiast ukazują ten problem przez pryzmat władzy ludowej, która do walki z Kościołem katolickim angażowała całe zastępy wrogo nastawionych pracowników na różnych szczeblach swej administracji.

Dowiadujemy się więc z tych źródeł, że *Sprawozdania wydziałów i powiatów za pierwszy kwartał 1960 r. (30 III–5 IV)*, z dnia 31 III 1960 r., skierowane do Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku, stwierdza, iż nie było w Grajewie dotychczas żadnego innego zakonu²³, [ani zgromadzenia zakonnego].

²⁰ Władza ludowa błędnie (stosując go do zgromadzenia zakonnego) powoływała się przy tym na Dekret z dnia 5 VIII 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach, w: *Położenie prawne kościołów i związków wyznaniowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zbiór przepisów i dokumentów, wg stanu na dzień 1 X 1960*, Warszawa 1960, s. 40. Por. E. K a c z m a r e k, *Procedury administracyjne*, w: T a ż, *Dlaczego przeszkadzały...*, s. 76–89.

²¹ Tamże, *Ustawodawstwo podatkowe*, s. 106–118.

²² Prezydium WRN w Gdańsku wystosowało 7 IX 1960, *Upomnienie dla przeł. gen. M. Tekli Domańskiej* w Kwidzynie za nielegalne (wg władzy ludowej) utworzenie placówki Zgromadzenia w Grajewie, ABMO. Merytoryczne odwołanie od tego upomnienia posłano 16 IX 1960 do WRN w Gdańsku, a ponadto skierowano kopie odwołania do: Urzędu ds. Wyznań w Warszawie; do Prezydium WRN w Białymstoku; do Sekretariatu Prymasa Polski w Warszawie; do Kurii Biskupiej w Olsztynie i do Kurii Biskupiej w Łomży. Zob. też przypis 19.

²³ Jest to *Sprawozdanie* sporządzone w Grajewie i skierowane do zastępcy komendanta SB KWMO w Białymstoku, AIPN Bi mps sygn. 045/617, k. 296–298. Liczne błędy w maszynopisie są oznakowane (!) przez autorkę tego artykułu.

Przyjrzyjmy się więc bliżej temu *Sprawozdaniu*: „[...] w okresie tym zanotowaliśmy nielegalną działalność zakonu (!) sióstr benedyktynek. Zaznacza się, że w mieście Grajewie do roku 1960 nie było żadnego zakonu. Działalność tego zakonu przedstawia się następująco: ob. Dąbrowska Stanisława, wdowa po granatowym policjancie, sprzedała kilka ha ziemi z zamiarem wybudowania sobie domu mieszkalnego, do którego miała wprowadzić lokatorów i z tego utrzymać się do śmierci, gdyż z rodzeństwa nikogo nie posiada. Zezwolenie na wybudowanie tego domu otrzymała od właściwych władz. Tymczasem w trakcie budowy wspomnianego domu weszła w porozumienie z zakonem (!) sióstr benedyktynek w Kwidzynie (!), woj. olsztyńskie (!) i budynek ten przekazała na rzecz // tego zakonu. Po przekazaniu tego budynku na adres wspomnianego zakonu zaczęły się meldować na stałe siostry zakonne z różnych stron Polski, należących (!) do tego zakonu. Dom ten, którego ogólna kubatura wynosi około 200 m², nie został wybudowany zgodnie z planem²⁴ i zamiast przewidzianych pokoi dla kilku rodzin, zgodnie z jego przeznaczeniem, wybudowano dużą świetlicę i kilkanaście małych pokoików z przeznaczeniem dla sióstr. W świetlicy tej zrobiono ołtarz z różnymi figurami oraz wstawiono kilkanaście klęczników do modłów. W związku z tym, że w budynku tym (!) została wybudowana (!) nielegalnie kaplica, poinformowaliśmy I-ego sekretarza KP w Grajewie [ob. Kazimierza Terleckiego] oraz przewodniczącego PPRN, celem zlikwidowania jej. Przewodniczący PPRN w dniu 12 I 60 r. z obywatelką Dąbrowską oraz pozostałymi siostrami przeprowadził rozmowę, którym dał polecenie, aby w przeciągu 48 godzin zlikwidować kaplicę. Jeśli tego nie uczynią, zostanie dokonana ich eksmisja i dokwaterowanie (!) osoby z zewnątrz. Tego ustnego polecenia przewodniczącego siostry nie wykonały i zgodnie z zapowiedzią przewodniczącego (!) w dniu 14 I 60 r. nastąpiła eksmisja sióstr z zajmowanych przez nie pokoi oraz zlikwidowano kaplicę. Siostronom natomiast wydzielono trzy pokoje, a do pozostałych dokwaterowano kilka bezdomnych rodzin. W chwili obecnej w budynku tym zamieszkuje 9 sióstr razem z właścicielką tego budynku, która też wstąpiła do tego zakonu. Jaki był cel zorganizowania tego zakonu, dotychczas nie zdołaliśmy ustalić.

Co poczyniono w tej sprawie? Architekt powiatowy ob. Sobolewski Witold, który sprawował nadzór techniczny nad tym budynkiem za niedopełnienie obowiązków służbowych został zawieszony w czynnościach służbowych. Wydział Finansowy PPRN [w Grajewie] przesłuchał w tej sprawie wszystkie siostry i właścicielkę domu, celem ujawnienia, z jakich źródeł czerpały one pieniądze na wykończenie tego budynku, gdyż ogólna jego wartość oszacowana jest [na] około 700 tys. zł, celem sporządzenia domiaru. Następnie Kolegium Karno-Administracyjne przy PPRN, każdą z sióstr ukarało grzywną po 2.250 zł, za nielegalne wybudowanie (!) kaplicy bez zezwolenia władz”.

Badano również jak opinia publiczna reagowała na tę eksmisję sióstr benedyktynek misjonarek. Negatywni, według sprawozdawcy, opiniodawcy, zwracali uwagę na brak logicznych podstaw i odpowiednich warunków działania UB w stosunku do sióstr zakonnych. Tzw. pozytywni natomiast podważali uczciwość Stanisławy Dą-

²⁴ Por. E. K a c z m a r e k, *Gospodarka lokalowa*, w: T a ż, *Dlaczego przeszkadzały?...*, s. 118–128.

browskiej w pozyskiwaniu funduszy na budowę domu i podjęciu przez nią w starszym wieku autentycznego życia zakonnego.

Zastępca naczelnika Wydziału III (major Bzdela) uprzednio, na powyższy temat sporządził w Białymstoku 12 I 1960 r. *Informację*²⁵, zaadresowaną do naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW w Warszawie. W tej *Informacji* podał zwięzłe ustalenia z dn. 11 I 1960 r. odnośnie do zorganizowanej kaplicy w Grajewie w domu bezdzietnej wdowy Stanisławy Dąbrowskiej. Pomylił w niej nazwę zgromadzenia, podając „szarytki” zamiast benedyktyнки. Zamieścił także imienny wykaz sióstr zakonnych, z datami meldunku i zamieszkałych w budynku ww. Stanisławy w Grajewie przy ul. Marchlewskiego 26. Stwierdzono tam również, że „budynek ów przekracza rozmiary użytkowe, przewidziane dla Grajewa – 110 m²”, dlatego też „Referat SB KPMO w Grajewie przekazał te wiadomości przewodniczącemu PPRN, który przeprowadzi rozmowy z zakonnicami i zleci im powrót do poprzednich miejsc zamieszkania, a miejscowemu proboszczowi zleci likwidację tej nielegalnie zorganizowanej kaplicy”.

Tyle na interesujący nas temat mówią źródła wydobyte z Archiwum IPN-u w Białymstoku.

Porównując źródła kościelne i esbeckie na interesujący nas temat, widzimy, że przed naszymi oczami jasno rysuje się okrutna przemoc władzy ludowej w PRL-u nad bezbronnymi siostrami zakonnymi, które wycierpiały katorgi tylko za to, że zorganizowały w swoim nowo zbudowanym domu zakonnym miejsce modlitwy. Opisane wyżej działania służb SB stanowią tylko mały fragment rzeczywistości zakrojonej na szeroką skalę podstępnej walki komunistycznego okupanta z Kościołem katolickim w Polsce przy pomocy, wysoko opłacanych z tzw. Funduszu Kościelnego²⁶, znacznej liczby tajnych współpracowników i agentów.

III. OBRONA DOMU ZAKONNEGO SIÓSTR BENEDYKTYNEK MISJONAREK W GRAJEWIE

Po przeżyciu tak dramatycznych wydarzeń, siostry benedyktyнки misjonarki; zarówno władza generalna Zgromadzenia w Kwidzynie jak i członkinie wspólnoty grajewskiej nie pogodziły się biernie z tą nową sytuacją, która była dla nich krzywdząca. W takich warunkach trudno było prowadzić normalne życie zakonne, więc w dochodzeniu swych praw przez kilka lat szukały siostry pomocy u władzy kościelnej i państwowej. Pisały one odwołania od decyzji PWRN w Białymstoku do ob. Prokuratora w Białymstoku, do Prezydium WRN – Wydział do Spraw Wyznań w Gdańsku, a nawet do prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza. Kopie pism przesyłały do wiadomości do Warszawy: do MSW, do Urzędu ds. Wyznań, do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, do Sekretariatu Prymasa Polski, do Wydziału Spraw Zakonnych i do Kurii Biskupiej w Łomży, i w Olsztynie.

²⁵ AIPN Bi mps sygn. 045/607, k. 16–17. *Informacje Wydziałów i Referatów Powiatowej Służby Bezpieczeństwa za I półrocze 1960 r.*

²⁶ Na temat Funduszu Kościelnego, w myśl *Ustawy z dnia 20 marca 1950 r.* zob. *Sprawy majątkowe związków wyznaniowych, Położenie prawne Kościołów i związków wyznaniowych w PRL...*, s. 87.

Przełożona generalna Zgromadzenia poprosiła też ks. A. Jagłowskiego, by przesłał do sióstr w Grajewie słowa otuchy w tym trudnym położeniu²⁷. Ksiądz zredagował swój list enigmatycznie, zapewne z myślą, by niewtajemniczony czytelnik niewiele mógł zrozumieć z opisywanych tam wypadków, wiadomo bowiem było, że władze UB kontrolowały wszelką korespondencję, zwłaszcza ludzi Kościoła. Do całkowitego usunięcia sióstr benedyktynek z ich własnego budynku nigdy nie doszło, chociaż tak rygorystyczny nakaz władzy ludowej w dwóch etapach²⁸ był już wydany na piśmie²⁹. Siostry musiały znosić przez kilkanaście lat wielkie trudności, wynikłe z nękania ich różnymi groźbami kolegów, związanych z tzw. nielegalnym utworzeniem placówki zakonnej, z powodu rzekomo nadmiernego metrażu domu, nadmiernych podatków nakładanych na właścicielkę domu i posesji przez władze ludowe, a także z powodu bliskiego sąsiedztwa tyłu ubogich i obcych ludzi, siłą wprowadzanych przez funkcjonariuszy milicyjnych do zakonnego domu.

Ważną rolę w obronie domu zakonnego sióstr benedyktynek misjonarek przed przemocą totalitarnej władzy ludowej pełniły konsekwentnie przełożone lokalne tej placówki. Dokumenty Archiwum zakonnego (ABMO) wskazują, że w Grajewie na przestrzeni 50 lat było 12 przełożonych. Zostały one zaprezentowane w *Aneksie*. Kilku z nich władza generalna udzieliła specjalnego pełnomocnictwa, ze względu na trudne warunki polityczne, odnośnie do wykonywania aktów prawnych w sprawach domu zakonnego w Grajewie.

Wśród tej dwunastki wyróżniała się: Helena Witkowska, s. Anastazja, przełożona domu zakonnego w Grajewie w latach 1968–1974. Ona to po otrzymaniu pełnomocnictwa od przełożonej gen. m. Bronisławy Krajewskiej³⁰, podjęła pilne starania w urzędach lokalnych i stołecznych, by lokatorom domu zakonnego przy ul. Łomżyńskiej 26 przygotować własne mieszkania. Znalazła w tej sprawie dostęp do władz ministerialnych w Warszawie, które miały nadzór nad prezydiami wojewódzkimi i powiatowymi. To spowodowało, że sprawę przydziału mieszkań dla ww., zaczęto w Prezydium MRN w Wydziale Gospodarki Komunalnej, traktować poważnie. Zaczęto również negocjacje z władzami miejskimi, by wyprowadzić lokatorów z domu zakonnego, nie dopuścić do wprowadzania nowych i ponownie pozwalać już na meldowanie w tym domu nowych sióstr benedyktynek misjonarek.

²⁷ Wszystkie ww. pisma w formie kserokopii znajdują się w Tece: *Grajewo* w ABMO, a *List (mps) ks. A. Jagłowskiego do sióstr [w Grajewie]*, datowany w Olsztynie z dn. 17 I 1960 r. zamieszczony został w całości w *Aneksie*, s. 33–34.

²⁸ Pierwszy etap to *Decyzja o zawieszeniu działalności placówki zakonnej*, Prezydium WRN, Wydział ds. Wyznań, nr 773/63, Białystok, 3 VI 1963 do przeł. gen. sióstr benedyktynek [m. Bronisławy Krajewskiej] w Kwidzynie. W *Uzasadnieniu* podano: „Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek z siedzibą w Grajewie nie dopełniło zgłoszenia do Wydziału ds. Wyznań, więc nie odpowiada warunkom swego prawnego istnienia. Kierownik Wydziału ds. Wyznań: Tadeusz Bujnowski”, ABMO, mpis Teka: *Grajewo*.

²⁹ Drugi etap to: *Decyzja o rozwiązaniu domu zakonnego*: Prezydium WRN, Wydział ds. Wyznań, Białystok, 2 IX 1963 do przeł. generalnej w Kwidzynie. „*Decyzja*. Rozwiązuje się pismem nr 1071/63 dom zakonny w Grajewie przy ul. Łomżyńskiej 26. *Uzasadnienie*: Decyzji niniejszej nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na interes społeczny zabezpieczenia przestrzegania przepisów *Prawa o stowarzyszeniach*. [...] Kierownik Wydziału ds. Wyznań: Tadeusz Bujnowski”, ABMO, mpis Teka: *Grajewo*.

³⁰ Pełnomocnictwo przekazano s. Anastazji specjalnym pismem: Kwidzyn, 3 V 1971, ABMO, mpis Teka: *Grajewo*.

IV. ROZWÓJ DOMU ZAKONNEGO I JEGO ZŁOTY JUBILEUSZ W GRAJEWIE

Rozpoczął się nowy, rokujący nadzieję na lepszą przyszłość, rozdział w dramatycznych dziejach placówki zakonnej w Grajewie, który znalazł swój pozytywny finał w decyzji Urzędu ds. Wyznań w Warszawie dnia 26 II 1975 r.

Skierowano wówczas pismo do przełożonej generalnej. Zgromadzenia [m. Cecylii Serwońskiej] w Kwidzynie³¹:

„D e c y z j a. Na podstawie artykułu 135 KPA Urząd ds. Wyznań w Warszawie uchyla decyzję Wydziału ds. Wyznań PWRN w Białymstoku z dn. 6 XI 1963 w sprawie rozwiązania domu zakonnego Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. o. Benedykta w Grajewie przy ul. Łomżyńskiej 26.

U z a s a d n i e: Działalność domu zakonnego [w Grajewie] Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. o Benedykta wykazuje, że nie zachodzi taka potrzeba.

Naczelnik Wydziału
mgr M. Żurawski (własnoręcznie)

Otrzymują:

1. Urząd Wojewódzki ds. Wyznań w Białymstoku;
2. Urząd Powiatowy ds. Wyznań w Grajewie.
3. Urząd Pocztowy w Grajewie.

W ten sposób spełniły się słowa, jednego z ww. milicjantów: *Ten dom i tak kiedyś będzie należał do sióstr*. Stało się to po kilkunastu latach w wyniku transformacji ustroju w PRL-u i usilnych starań zarządu Zgromadzenia oraz sióstr przełożonych w Grajewie u władz kościelnych i państwowych.

S. Anastazja jako przełożona, by mieć dodatkowe źródło dochodu, założyła razem z s. Stanisławą i zarejestrowała w Urzędzie miasta Grajewo pracownię kołder, w domu zakonnym. Założyła też dla posesji sióstr już 15 XI 1974 r. *Księgę wieczystą* nr 3422. Status prawny sióstr w Grajewie stabilizował się. Siostry cichą modlitwą i pracą w domu zakonnym i w ogrodzie oraz odwiedzając chorych w mieście, włączały się przez długie lata w akcję apostołską Kościoła.

W roku 1971/1972 mieszkała tam katechetka s. Ambrozją Jadwiga Kalinowska, która codziennie dojeżdżała do pracy w Ełku przy parafii Św. Wojciecha. Gdy dowiedział się o tym biskup łomżyński M. Sasinowski, nakazał w Grajewie przy parafii Świętej Trójcy zwolnić z nauczania religii księdza wikarego i zatrudnić siostrę katechetkę. W ten sposób od 1973 r. siostry benedyktynki misjonarki podjęły pracę katechetyczną przy tejże parafii, a następnie – obsługę zakrystii przy kościele parafialnym. Pierwszą katechetką przez parę lat w Grajewie była s. Angela Teresa Szczygieł (1932–2011). Siostry katechetki pracowały z dziećmi, młodzieżą i wśród dorosłych prowadziły Oazę Rodzin.

Dnia 31 sierpnia 2008 r. w Grajewie w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy obchodzono złoty jubileusz erekcji domu zakonnego przy ul. Piłsudskiego 26.

³¹ Tamże.

Uroczystej koncelebrze przewodniczył i kazanie wygłosił biskup łomżyński J.E. ks. dr Stanisław Stefanek. Liturgię uświetnił chór zakonny pod batutą s. Gregorii Dworakowskiej OSB. Pod koniec Eucharystii władze Miasta Grajewo bardzo pięknie wyraziły wdzięczność siostron benedyktynek za obecność i świadectwo życia poświęconego Bogu i ludziom. W uroczystym liście gratulacyjnym na tę okoliczność czytamy: „Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek w Grajewie. Z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia w Grajewie Zgromadzenia Zakonnego Sióstr Benedyktynek [Misjonarek], za ukazywanie naszej społeczności wartości ponadczasowych, za świadectwo wiary, nadziei i miłości do drugiego człowieka składamy serdeczne Bóg zapłać. W świecie, który chciałby wszystko przeliczyć na wartości materialne działalność Zgromadzenia w naszym mieście jest nieoceniona. Życzymy Siostron wiele łask Bożych oraz wytrwałości w pracy. Z wyrazami szacunku: burmistrz Miasta Grajewo: Krzysztof Waszkiewicz; przewodniczący Rady Miasta: Grzegorz Curyło”³². U dołu karty listu odcisnięta pieczęć okrągła z napisem w otoku: Urząd Miasta Grajewo.

Uroczyste przyjęcie 102 gości, w tym 30 księży i wielu sióstr zakonnych podejmowano w restauracji obiadem jubileuszowym. Deser przygotowano na działce przy domu jubileuszowym.

Na przestrzeni minionych 50 lat domem zakonnym w Grajewie kierowało 12 przełożonych, a 53 siostry modliły się i pracowały na tej placówce zakonnej. Z tej liczby kilkanaście sióstr już zmarło, cztery (a wśród nich donatorka s. Joanna Dąbrowska) spoczęły na cmentarzu parafialnym w Grajewie.

ZAKOŃCZENIE

Dramatyczne dzieje domu zakonnego w Grajewie na przestrzeni 50 lat ukazują zmagania sióstr benedyktynek misjonarek z przemocą totalitarnego systemu komunistycznego w PRL-u. Artykuł ten dopiero po 38 latach od państwowej aprobaty placówki zakonnej w Grajewie, odkrywa białe plamy w historiografii zakonnej i wydobywa na światło dzienne przewrotność władzy ludowej w walce z Kościołem katolickim na terenie tzw. Ziemi Odzyskanych północno-wschodnich. Obnaża struktury administracji państwowej, arogancję władzy i metody walki, by zniszczyć zakony i zgromadzenia zakonne, mające wpływ na życie religijne społeczeństwa. List gratulacyjny Urzędu i Rady Miasta Grajewo jest jakby rekompensatą krzywd zadanych przez system totalitarny siostron benedyktynek misjonarek. Zaprezentowany temat pobudza do nowych badań archiwalnych, by ukazać ten problem na szerszym tle regionalnym, czy państwowym.

³² *Złoty jubileusz w Grajewie*, Z s. Paulą Ciborą OSB przełożoną domu zakonnego rozmawia s. Blanka Szymańska OSB, *Ora et labora, Biuletyn Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek*, nr 46/2008, s. 61–66. List gratulacyjny s. 66.

A N E K S

1. Dekret erekcyjny domu zakonnego w Grajewie, ABMO, mps Teka: *Grajewo*.

Czesław FALKOWSKI ze zmiłowania Bożego i Stolicy Apostolskiej łaski, B i s k u p Ł o m ż y Ń s k i, Dr Teologii. Przychylając się do prośby przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Benedykta – s. Tekli Domańskiej oraz uwzględniając zgodę Ordynariusza Warmińskiego³³, w którego diecezji rezyduje w Kwidzynie przełożona generalna Zgromadzenia, eryguję zgodnie z kan. 495 par. 1 i 496, ze wszystkimi skutkami prawnymi, w Grajewie w diecezji łomżyńskiej zakonny dom Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Św. Benedykta, założonego w 1917 r. na prawie diecezjalnym.

Łomża, dnia 22 sierpnia 1958 r. n. 2489/58

† Czesław Falkowski bp
(podpis własnoręczny)

Ks. dr F. Zaorski
Notariusz Kurii

Miejsce odcisniętej pieczęci biskupa
z napisem w otoku: Czesław Falkowski, Biskup Łomżyński

2. List ks. Antoniego Jagłowskiego do sióstr benedyktynek [w Grajewie],

Olštyn, 17 I 1960. Autograf w: ABMO, mps, Teka: *Ks. Antoni Jagłowski*.

U dołu strony własnoręczny dopisek autora: *Takiej treści list napisałem do Grajewu, w tym duchu należy ich uspokajać i utwierdzać. Boleję razem z Wami, ale nie rozpaczam. I to przeminie, jak wiele groźnych rzeczy przeminęło. W Bogu nadzieja. Należałoby się rozliczyć z p. T. po ukończeniu pralni, innych robót nie ma w okresie zimowym. Nie wykluczone, że mogą posunąć się do ostateczności i siłą usunąć.*

PAX, Drogie Siostry, Siostra ekonomka [Antonina Frasońska], w powrotnej drodze [z Grajewu do Kwidzyna] była u mnie i poinformowała o zaszłych [w Grajewie] wypadkach. Po tym, co się stało, wypada Wam uspokoić się i dostosować się do zmienionego sposobu życia. Przede wszystkim musicie dążyć do pokojowego współżycia z nowymi lokatorami. Oni są niewinni, sami nie przyszli. Widocznie żyli w warunkach mieszkaniowych bardzo ciężkich, skoro im przydzielono nowe mieszkanie. Uważajcie ich za swoich podopiecznych, którym można okazać wiele usług, np. przy wspólnej kuchni, pralni, itd.

Macie okazję rozwinąć swoją misję zakonną. Okażcie swoją cnotę i ducha swego Zgromadzenia, aby i oni mogli o Was wydać pochlebne świadectwo. Nie dopuście ze swej strony do żadnych konfliktów z nimi. A przy tym trzeba zachować

³³ Administrator Apostolski (bez tytułu: Biskup Warmiński) bp Tomasz Wilczyński (1903–1965).

wać spokój i cierpliwość, znieść swoją część utrapienia, jaką Bóg Wam przydzielił. „Błogosławcie prześladowających Was, błogosławcie, a nie przeklinajcie”, [Rz 12,14 cytat] z lekcji na II-ą Niedzielę po Trzech Królach. Niech w Was zwycięży nadzieja i ufność w Bogu.

Ale jednocześnie wszelkie ludzkie starania trzeba czynić. Za wszelką cenę nie należy opuszczać domu, przetrwać choćby w ciasnocie i niewygodach. Pralnie należy wykończyć, abyście same i lokatorzy mieli wygodę. Gospodarstwo należy prowadzić, a na wiosnę zabrać się do [uprawy] ogrodu. Podstawą Waszych praw jest własność, zameldowanie i orzeczenie Komisji, zezwalającej na zamieszkanie.

Niech św. Józef, który jest „pociechą nieszczęśliwych” i św. Antoni, patron od spraw trudnych i ciężkich, mają Was i Wasze sprawy w swojej opiece.

Codziennie zasyłam modły w Waszej intencji

ks. A. Jagłowski
(własnoręcznie)

3. Dekret erekcji kaplicy pół-publicznej w domu zakonnym w Grajewie

Nicolaus Sasinowski Dei miseratione et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Episcopus Łomżensis, Sanctae Theologiae Doctor. Attentis precibus a Sororibus Congregationis religiosae Missionariorum S. Benedicti in Grajewo expositis, ut nempe in domo Congregationis oratorium cum iure asservandi SS. Eucharistiam erigatur praesentibus in domo praedictae Congregationis in Grajewo, ad normam c. 1192 C.I.C. oratorium semipublicum canonice erigimus et ad normam c. 1265, par.1 n.2 ibidem asservare SS. Eucharistiam permittimus, dummodo cautum sit securitati custodiae SS. Specierum et obligationi perpetui luminis necnon hebdomariae oblationis sacrificii ceterisque de iure servandis.

Datum Łomżae, die 26 Junii 1970 anni.

N. 1441/70

Notarius Curiae
(podpis nieczytelny)

Miejsce odcisniętej pieczęci
Biskupa Łomżyńskiego

† M. Sasinowski
(własnoręcznie)

4. Poczet przełożonych w domu zakonnym w Grajewie

- 1) S. Salomea A. Podjacka (1959–1965);
- 2) S. Stanisława Stef. Rymarz (1965–1968);
- 3) S. Anastazja H. Witkowska (1968–1974);
- 4) S. Sabina B. T. Fulara (1974–1976);
- 5) S. Marta Stef. Kurek (1976–1979);
- 6) S. Agnia Cz. Biańczak (1980–1986);
- 7) S. Celina T. Piech (1986–1993);
- 8) S. Maksymiliana J. Wilczewska (1993–1999);

- 9) S. Tomisława Z. Cholewa (1999–2002);
- 10) S. Dolores E. Nawrocka (2002–2004);
- 11) S. Eliza A. Olejnik (2002–2007);
- 12) S. Paula J. Cibora (2007–2008).

THE MISSIONARY BENEDICTINE NUNS IN GRAJEWO (1958–2008)

SUMMARY

Presented here, and yet never printed, the article consists of an introduction, four small chapters, Terminations and Annex source. It was based on non-print sources: 1) religious, located in the archives of General House of the Missionary Benedictine Sisters in Otwock (ABMO), as well as the archives of the Institute of National Remembrance (IPN) in Białystok, and the few studies concerning violence of totalitarian communist regime in the People's Republic in the overall scale.

The Introduction contains a brief history of Grajewo.

The first chapter is shown origins and beginnings of the religious house of the Benedictine Sisters of Missionaries in that city and in the second – showing violence against the people's sisters by unlawful use of evictions from nine to three rooms in the house sisters and quartered for this religious building at Marchlewskiego street 26, a number of multi-family.

The theme of the third chapter is, lasting several years, defending religious institutions sisters who did not undergo passive people's power and have not left, despite the harassment, his home.

In the fourth chapter indicated a positive result of a previous home defense sisters in Grajewo in a document-decision of the Office for Religious Affairs in Warsaw, dated 26 February 1975, revoking the decision of the Department of Religious Affairs PRN in Białystok on the dissolution of the religious house of sisters in Grajewo. It was pointed out that from now began to normal development of the religious institutions and describes the Golden Jubilee celebrations of the religious house erection. In conclusion briefly summarizes the reflections previous chapter article. The Annex contains: Decree erectile religious house in Grajewo, Letter of Fr. A. Jagłowski the Benedictine missionaries is Grajewo, semipublic decree of erection of the chapel in the hous of the Benedictine Sisters of Grajewo and against the local superiors in the same house in the years 1958–2008.

BENEDIKTINER SCHWESTERN – MISSIONARINNEN IN GRAJEWO (1958–2008)

ZUSAMMENFASSUNG

Der hier präsentierte, und bislang nirgends gedruckte Beitrag besteht aus *Einführung*, vier nicht zu langer Kapitel, dem *Abschluss und dem Quellenverzeichnis*. Er fußt auf nicht gedruckten Ordensquellen, die sich im Archiv des Mutterhauses der Missions-Benediktiner-schwestern in Otwock (ABMO) befinden, sowie auf Archivalien des Instituts des Nationalen Gedenkens (IPN) in Białystok und auf wenigen Bearbeitungen, die die Exekutive des totalitären kommunistischen Systems im allgemeinen Maßstab der Volksrepublik Polen betreffen.

Die *Einführung* beinhaltet einen kurzen historischen Abriss der Stadt Grajewo. Das erste Kapitel enthält die Genese und den Beginn des Ordens der Missions-Benediktinerschwestern in dieser Stadt; im Zweiten wurde die Exekutive der Volksbehörden den Schwestern gegenüber dargestellt – also die gesetzwidrige Exmission aus neun in drei Zimmer des Schwesternhauses und die Zuquartierung von ein paar vielköpfigen Familien im Ordensgebäude in der Marchlewskiego Straße 26. Im dritten Kapitel dreht sich der Inhalt um die einige Jahre dauernde Verteidigung des Schwesternhauses, deren Insassen sich der Volksexekutive nicht passiv unterwarfen und ihr Haus, trotz zahlreicher Schikanen, nicht aufgaben. Im vierten Kapitel wurde das positive Finale der vormaligen Verteidigung des Mutterhauses in Grajewo beschrieben. Die Widerrufung seitens des Konfessionsamtes Warschau vom 26. Februar 1975 der Entscheidung der Abteilung für Konfessionsfragen des Präsidiums des Bezirksrates in Białystok zur Auflösung des Schwesternhauses in Grajewo. Beschrieben wurden weiterhin die nun beginnende normale Entwicklung dieses Schwesternhauses und die Feiern des goldenen Jubiläums der Erektion dieses Ordenshauses. Im *Abschluss* wurde kurz zusammengefasst, worüber die ersten Kapitel des Beitrags berichteten. Der Quellennachweis enthält: den Erlass zur Erektion des Ordenshauses in Grajewo; den Brief des Pfarrers A. Jagłowski an die Missionsschwestern in Grajewo, das Dekret der Erektion der halböffentlichen Kapelle im Haus der Benediktinerinnen in Grajewo sowie die Reihe der lokalen Vorgesetzten der Jahre 1958–2008.